

Sygn. akt III C 654/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR(del) Andrzej Lipiński

Protokolant: stażysta Katarzyna Romanowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., (...) S.A. w W.

o zobowiązanie i zapłatę

1.zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz B. L. niżej wymienione kwoty:

a)kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia,

b)kwotę 23.099,49 (dwadzieścia trzy tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści dziewięć groszy) złotych tytułem odszkodowania;

2.zobowiązują Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W. do zaniechania umieszczenia na dachu budynku przy ulicy (...), w W., stacji bazowej telefonii komórkowej jakiegokolwiek operatora, zaś (...) S.A. w W. zobowiązują do zaniechania umieszczenia na dachu budynku przy ulicy (...), w W., stacji bazowej telefonii komórkowej;

3.oddała powództwo w pozostałym zakresie żądania;

4.zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz B. L. koszty procesu według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu przyjmując, że koszty jej pełnomocnika powinny wynieść sześciokrotność stawki minimalnej liczonej od wartości przedmiotu sporu w postępowaniu I-instancyjnym i II-instancyjnym oraz pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

.

Sygn. akt III C 654/12

UZASADNIENIE

Po kilkukrotnej modyfikacji żądań pozwu B. L. ostatecznie domagała się zobowiązania pozwanych - Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. i (...) Sp. z o.o. w W. do rozebrania anten telefonii komórkowej usytuowanych na dachu budynku przy ulicy (...) w W., bezpośrednio nad jej mieszkaniem oraz zasądzenia tytułem odszkodowania solidarnie od pozwanych kwoty 10.000 złotych. Powódka podniosła, że od czasu zamontowania nad jej mieszkaniem przekaźników telefonii komórkowej (...) systematycznie pogarszał się jej stan zdrowia, co w konsekwencji spowodowało konieczność opuszczenia lokalu /pismo k.893-894/.

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) domagała się oddalenia powództwa w całości, podnosząc brak legitymacji biernej. Nadto wskazała, że montaż przekaźników został dokonany z zachowaniem wszelkich istniejących procedur i przepisów prawnych /odpowiedź na pozew k.71-74/.

W odpowiedzi na pozew (...) Sp. z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że budowę stacji bazowej na dachu budynku przy ul. (...) w W. poprzedziło uzyskanie przez inwestora wszelkich pozwoleń i uzgodnień, a nadto wskazała, że powódka nie udowodniła przesłanek z art.415 k.c./odpowiedź na pozew k.740-746/.

W dniu 12 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, w którym oddalił powództwo w całości, nakazał pobranie od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1342 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, odstępując od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w pozostałej części /wyrok S.O w Warszawie k.951/.

Od powyższego wyroku apelację złożyła powódka. Wyrokiem z dnia 07 marca 2012 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części oddalającej żądanie rozebrania anten w stosunku do pozwanej (...) S.A. w W. oraz w części oddalającej żądanie zasądzenia odszkodowania w stosunku do obu pozwanych, a także w punktach 2 i 3 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że rzeczą Sądu Okręgowego było rozpoznanie zasadności zgłoszonego żądania w aspekcie innych podstaw potencjalnej odpowiedzialności pozwanych wobec powódki, pomimo wskazania jako podstawy art.415 k.c. Sąd Apelacyjny przywołał tu jako możliwe podstawy art.222 k.c. w zw. z art.140 k.c., art.144 k.c. , art.439 k.c. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co skutkowało uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W zaleceniach Sąd Apelacyjny wskazał, że w zakresie roszczenia o demontaż anten rzeczą Sądu Okręgowego będzie ustalenie, czy zainstalowane nad lokalem powódki anteny (...) miały wpływ na osobę powódki w sposób przez nią wskazany i po ustaleniu powyższego oceni zasadność tegoż roszczenia w aspekcie wybranych przez siebie przepisów prawa. Konieczne stanie się ustalenie niepożądanego wpływu pola elektromagnetycznego na osobę powódki i związane z tym konsekwencje lub jego brak. Przesądzić o tym mogą wyłącznie biegli sądowi –lekarze określonych specjalności medycznych, w żadnym zaś razie biegli z Instytutu (...), których wiedza nie pozwala na wysnuwanie wniosków o charakterze medycznym. Ocena zasadności pierwszego ze wskazanych roszczeń pozwoli Sądowi za zbadanie zasadności zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego, którego podstawą nie może być roszczenie negatoryjne, a jedynie zasady ogólne dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej. /apelacja k.977-999, wyrok S.A. w Warszawie k.1221, uzasadnienie wyroku k.1233-1243/.

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania powódka sformułowała następujące żądania pozwu:

1) zobowiązanie pozwanej (...) S.A. w W. do usunięcia stacji bazowej telefonii cyfrowej z dachu bloku przy ulicy (...) w W.,

2) podtrzymała roszczenie o odszkodowanie, rozszerzając je, zażądała zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powódki:

-odszkodowania w kwocie 38.700 złotych,

-zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50 000 złotych.

Ponadto zażądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przed sądami wszystkich instancji, przed którymi toczyła się sprawa według stawki minimalnej powiększonej z uwagi na stopień skomplikowania sprawy czterokrotnie. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że odszkodowania domagała się jako różnicy pomiędzy wysokością potencjalnych dochodów jakie mogła uzyskiwać będąc nadal zatrudnioną w wydawnictwie, a dochodami z tytułu otrzymanej emerytury, która to różnica wynosiła 32.000 złotych. Co do żądanego zadośćuczynienia podniosła, że na skutek usytuowania stacji bazowej telefonii nad mieszkaniem powódki doznała ona krzywdy w postaci pogorszenia jej stanu zdrowia. Tym

samym zostały naruszone dobra osobiste powódki w postaci zdrowia powódki, co uzasadniało żądanie zasądzenia zadośćuczynienia /pismo k.1266-1291/. Pismem z dnia 12 marca 2013 roku powódka rozszerzyła żądanie w zakresie odszkodowania domagając się z tego tytułu kwoty 37.371 złotych. Następnie pismem z dnia 26 kwietnia 2016 roku powódka podtrzymała zobowiązanie pozwanej (...)/wcześniej (...) S.A./ do usunięcia stacji bazowej stacji bazowej telefonii komórkowej z dachu bloku przy ulicy (...) w W.-pomimo ich usunięcia na dzień dzisiejszy, ewentualnie wniosła o zakazanie dalszych naruszeń posiadania pozwanej w rozstrzyganym zakresie tj. zakazanie w przyszłości instalowania na dachu budynku, w którym zamieszkuje powódka, stacji bazowej telefonii komórkowej jakiegokolwiek operatora. Oczywiście w zakresie pozwanego (...) w W. roszczenie dotyczyło wyłącznie jej stacji bazowych, natomiast w odniesieniu do Spółdzielni roszczenie winno się rozciągać na stacje bazowe również innych operatorów, zarówno istniejących obecnie, jak i tych, które powstaną w przyszłości. Ponadto powódka rozszerzyła żądanie odszkodowania domagając się łącznie kwoty 152.600,36 złotych i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 75.000 złotych. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu poniesionych podczas postępowania przed sądami wszystkich instancji, przed wszystkimi sądami przed którymi toczyła się sprawa, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według stawki maksymalnej /pismo k.2261-2279/.

Pozwani zgodnie wnieśli o oddalenie tak sformułowanego powództwa w całości, wnosząc o zasądzenie od powódki na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podtrzymując swoją dotychczasową argumentację prawną /pisma k.2300-2333,2334-2337/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódce przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w W., pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Do pozwanej spółdzielni wpłynęła oferta firmy (...) Sp. z o.o. działającej w imieniu operatora sieci (...) Sp. z o.o. w sprawie wydzierżawienia powierzchni budynku na budowę stacji bazowej. O przedmiotowej ofercie został poinformowany między innymi Komitet Domowy budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w W.. W dniu 25 listopada 2004 roku odbyło się zebranie grupy członkowskiej budynku przy ulicy (...) w W. w trakcie którego obecni mieszkańcy (16 osób) wyrazili zgodę na zamontowanie na ich budynku stacji bazowej z zastrzeżeniem, iż korzyści finansowe będą przeznaczone na potrzeby budynku (...). Informacja o zebraniu w sprawie montażu anteny była wywieszona na klatkach schodowych, aczkolwiek większość mieszkańców nie wiedziała o zebraniu i nie wyrażała zgody na montaż stacji bazowej. W budynku przy ulicy (...) jest około 150 lokali mieszkalnych. Powódka nie wyrażała zgody na zamontowanie stacji bazowej telefonii komórkowej na dachu nad jej mieszkaniem. W trakcie montażu anteny uszkodzono dach, co spowodowało zacieki w mieszkaniu powódki /aneks do przydziału lokalu mieszkalnego k.31, pisma k.34-38, pismo k.46, informacja o zebraniu k.77, pismo z dnia 29 września 2004 roku k.78, pismo komitetu domowego k.79, lista mieszkańców k.80-81, zeznania świadków: M. M. k.291, B. Ż. k.292, D. J. k.280-281, E. R. k.281-282, zeznanie powódki k.855, pismo k.247/.

W dniu 26 lipca 2005 roku (...) Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę stacji telefonii cyfrowej (...) nr (...) na dachu budynku przy ulicy (...) w W.. Do wniosku dołączone zostały wymagane uzgodnienia tj. decyzja Wojewody (...), decyzja Państwowego Wojewódzkiego inspektora Sanitarnego w W. oraz pozytywny raport o oddziaływaniu na środowisko stacji bazowej telefonii cyfrowej (...) zlokalizowanej przy ulicy (...) w W.. Na podstawie tych dokumentów projektowana inwestycja została uznana za zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu W. W. i N.. Prezydent (...) W., w oparciu o powyższe dokumenty zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii cyfrowej sieci (...) na dachu budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w W.. Od tej decyzji odwołała się organizacja (...), która przystąpiła do sprawy, jednakże Wojewoda (...) decyzją z dnia 10 lipca 2006 roku utrzymał w mocy zaskarżona decyzją w przedmiocie pozwolenia na budowę. Stacja bazowa telefonii komórkowej usytuowana na dachu nad mieszkaniem powódki została zamontowana w sierpniu 2006 roku. Decyzję o wyrażeniu zgody na montaż stacji bazowej telefonii komórkowej podjął zarząd pozwanej Spółdzielni. / decyzja Wojewody (...) z dnia 22 lipca 2005 roku k.766-767, decyzja Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w W. z dnia 26 lipca 2005 roku k.768-770, raport o oddziaływaniu na środowisko k.771-785, decyzja Prezydenta m.st. W. z dnia 27 lutego 2006 roku zatwierdzająca projekt budowlany

i udzielająca pozwolenia na budowę k.791-795, decyzja Wojewody (...) z dnia 10 lipca 2006 roku k.786-790, pismo k.199, zeznanie powódki k.855/.

Po zakończeniu budowy Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego udzielił pozwolenia na użytkowanie stacji bazowej telefonii cyfrowej sieci (...) (...) zlokalizowanej na dachu budynku przy ulicy (...) w W. zgodnie z przeznaczeniem. Na dachu budynku przy ulicy (...) w W. znajdują się trzy instalacje antenowe stacji bazowych systemów (...)i (...) pracujące w sieci należącej do (...) Sp. z o.o. Jedna z anten zlokalizowana była bezpośrednio nad lokalem powódki. W każdym z pionów pomiarowych wewnątrz mieszkania B. L. oraz na balkonie występuje pole elektromagnetyczne wytwarzane przez stację bazową na dachu budynku przy ulicy (...) i inne stacje bazowe zlokalizowane w pobliżu, jednakże jego sumaryczna wartość jest wielokrotnie niższa niż wartość dopuszczalna dla miejsc dostępnych dla ludzi. W bliskim sąsiedztwie spornej stacji bazowej znajdują się instalacje antenowe innych stacji bazowych m.in. przy ulicy (...) stacja należąca do (...) S.A., przy ulicy (...) stacja należąca do (...) Sp. z o.o., przy ulicy (...) stacja należąca do (...) Sp. z o.o. /decyzja k.795, sprawozdanie z pomiarów pól elektromagnetycznych środowiska pracy stacji bazowej przy ulicy (...), z pomiarów pól elektromagnetycznych wykonanych dla celów BHP k.796-826, opinia Instytutu (...) k.444-456, uzupełniająca k.621-624/.

B. L. po zainstalowaniu stacji bazowej na dachu budynku przy ulicy (...) wielokrotnie, bezskutecznie występowała do Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o demontaż anteny nad jej lokalem, wynajęcie mieszkania zastępczego na koszt Zarządu Spółdzielni, zwolnienie z opłat czynszu czy wykupienie lokalu po cenach rynkowych. O sprawie montażu stacji bazowej powódka poinformowała również (...) S.A., (...), Burmistrza Dzielnicy W., Radę Nadzorczą SM (...) /pisma k.41-43,48-50,53,57-59,60,61,211/.

B. L. od sierpnia 2006 roku cierpiała na nasilone bóle głowy, szczególnie w nocy, nad ranem i w weekendy oraz podwyższone ciśnienie tętnicze. Z tego powodu była konsultowana w Instytucie (...) w W.. Badanie CT mózgu z dnia 27 września 2006 roku nie wykazało patologii. Kolejne badanie MR głowy nie wykazało zmian ogniskowych w obrębie mózgowia ale zaobserwowało zaniki korowe płatów ciemieniowych z poszerzeniami przestrzeni podpajeczkowych do 10 mm. Brak było podstaw do stwierdzenia czy to wrodzony fonotyp budowy mózgowia powódki czy zmiana zwyrodnieniowa, w związku z czym zlecono dalszą obserwację. Z czasem u powódki pojawiły się swędzące wykwity na skórze. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia B. L. miała trudności z koncentracją w pracy, w 2007 roku bardzo często przebywała na zwolnieniu lekarskim, co wcześniej zdarzało się rzadko. Od września 2007 roku powódka sporadycznie przebywała w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w W., gdyż stwierdziła, że na jej stan zdrowia negatywny wpływ wywiera antena zamontowana nad mieszkaniem. Początkowo powódka mieszkała u znajomych, potem wynajmowała mieszkanie, następnie zamieszkiwała w lokalu w K.. B. L. jest bowiem właścicielką mieszkania w K. i jeszcze przed montażem stacji na dachu budynku przy ulicy (...) nosiła się z zamiarem przeprowadzenia się do K.. W 2008 roku u powódki stwierdzono chorobę nowotworową, w tym samym roku przeszła na wcześniejszą emeryturę /dokumentacja lekarska powódki k.219-238,400-429, 1332-1362, materiał poglądowy k.1302-1311, zaświadczenie k.21-23, zeznania świadków: E. S. k.291-292, B. Ż. k.293, zeznania powódki k.855-858/.

Komitet Domowy Budynku przy ulicy (...) wystąpił w dniu 12 marca 2010 roku do Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni z prośbą o zbadanie czy instalacja stacji bazowej na przedmiotowym budynku odbyła się zgodnie z wymaganiami prawnymi i budowlanymi. Następnie pismem z dnia 14 maja 2010 roku nie wyraził zgody na przedłużenie umowy z firmą (...) S.A. o dzierżawę części dachu pod stacją bazową telefonii cyfrowej, podtrzymał wolę dotyczącą niezwłocznego rozwiązania umowy. Również członkowie Spółdzielni z innych sąsiednich nieruchomości znajdujących się w zasobie Spółdzielni podejmowali działania mające na celu usunięcie stacji bazowych telefonii z ich budynków. Zarząd pozwanej Spółdzielni dopiero w 2012 roku podjął działania mające na celu rewizję decyzji dotyczących lokalizacji przedmiotowej stacji bazowej /pismo k.866-868,869-875,1509 i nast., wyniki pomiarów k.1292-1297, pismo k.2039-2041, pismo k.2052-2053, pismo k.2054-2061,2062-2065/.

Kłopoty zdrowotne powódki w postaci złego samopoczucia, bólów głowy, wyprysków na skórze, wysokiego ciśnienia, zaczęły się w 2007 roku. Powódka korzystała z pomocy medycznej lekarzy wielu specjalności. Powódka zmieniała miejsce zamieszkania wiążąc swoje problemy z zamontowaniem stacji bazowej na dachu nad jej mieszkaniem.

Nawet krótki pobyt (3-4 godziny) powódki w mieszkaniu powodował u niej powstanie zaczerwienia, zawroty głowy, pojawienia się wyprysków na skórze, swędzenie skóry, kaszel. Z powodu kłopotów zdrowotnych w końcu powódka przeszła na emeryturę. Powódka kontaktowała się z wieloma osobami i instytucjami w celu zdiagnozowania swojej choroby, pomocy w jej leczeniu itp. W bloku, a szczególnie w klatce, w której jest mieszkanie powódki jest dużo osób chorych na choroby nowotworowe. Powódka również zachorowała w 2008 roku na chorobę nowotworową. Pracownicy spółdzielni nie informowali mieszkańców bloku o instalacji (montażu) na ich bloku stacji bazowych telefonii komórkowej. Na 150 lokali, jedynie 16 mieszkańców lokali miało wiedzę i wyraziło zgodę na instalację stacji bazowej telefonii komórkowej. Mieszkańcy bloku w którym ma mieszkanie powódka również odczuwają dolegliwości zdrowotne związane z usytuowaniem stacji bazowych telefonii komórkowej / zeznania powódki k.855-858, zaświadczenie k.184, zeznania świadków: B. K. k.312, I. K. k.313 i k.1463- transkrypcja k.1945-1947, A. T. k.1537-1538 transkrypcja- k.1948-1953, M. K. k.1408-1410 - transkrypcja k.1956 -1960, J. K. k.1410-1411 transkrypcja - k.1960-1963, B. Ż. k.1411— (...) transkrypcja - k.1964-1969, A. R.. (...) - (...) transkrypcja- k.1969v-1972, S. L. k.1413-1414 transkrypcja - k.1972-1977v, K. W. k.1415 transkrypcja - k.1977v-1979v, M. J. k.1493-1494 transkrypcja k.1980-1984/.

B. L. była zatrudniona w firmie (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 01 września 1995 roku do dnia 29 stycznia 2008 roku w na pełny etat, na stanowisku (...) /zaświadczenie k.1478/.W lipcu 2015 roku wskutek nieprzedłużenia umowy pomiędzy Spółdzielnią, a operatorem telefonii z budynku przy ulicy (...) została usunięta przez (...) S.A stacja bazowa telefonii komórkowej, a powódka zaczęła zamieszkiwać w swoim lokalu mieszkalnym /protokół rozprawy k.2082/.

Objawy kliniczne, które wystąpiły w mieszkaniu powódki są kompatybilne z objawami nietolerancji na pole elektromagnetyczne. Dane biologiczne dotyczące powódki są tego potwierdzeniem. Związek przyczynowy między faktem wystąpienia wykazanych objawów kliniczno-biologicznych i faktem umieszczenia anten łączności telefonii komórkowej na dachu budynku jest wysoce prawdopodobny ze względu na rodzaj patologii wykazanej przedmiotowo, na chronologię pojawienia się objawów w stosunku do daty założenia anten, a także usytuowanie anten w miejscu położonym nad mieszkaniem. Powódka ma wysoką nadwrażliwość na oddziaływanie pola elektromagnetycznego, nabytego podczas lat przebywania w W. i z tego powodu nie może powrócić do swojego mieszkania. Symptomami powyższego są również depresja i zaburzenia poznawcze. Odpowiedzialność wynika z umieszczenia anten łączności telefonicznej nad mieszkaniem powódki jest wysoce prawdopodobna. Powódka wymaga podjęcia regularnej opieki medycznej poprzez zatrzymanie niekorzystnych zmian zdrowotnych w jej organizmie /raport medyczny dotyczący powódki k.2123-2126, również opinia prywatna k.566-610,również opinia prywatna k.400-417/.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o załączone dokumenty, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, zeznania świadków, przesłuchanie stron ograniczone do przesłuchania powódki. Bardzo istotny miał dowód z opinii powołanych biegłych, aczkolwiek opinii prywatnych, to sumarycznie zdaniem Sądu obiektywnych i rzetelnych oraz mogących być podstawą poczynionych ustaleń faktycznych. Biegły z F. wyraził zgodę na odpowiedzi na pytania dotyczące treści opinii, z czego pozwani nie skorzystali, kwestionując opinię jedynie ze względów formalnych. W ocenie Sądu konieczność realizacji zalecenia zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, przy obiektywnych trudnościach w uzyskaniu takiej opinii biegłego sądowego czy Instytutu (pomimo długiego poszukiwania w Polsce osób bądź instytucji gotowych do sporządzenia opinii) nie może złożonej opinii dyskwalifikować, a co za tym idzie pozbawiać powódki możliwości udowodnienia swoich twierdzeń. Zdaniem Sądu złożona opinia jest bezstronnym, obiektywnym środkiem dowodowym, który wykazał twierdzenia powódki. Jej autor jest uznanym specjalistą z tej wąskiej dziedziny wiedzy, jego twierdzenia zostały poprzedzone badaniami powódki i ich analizą. Wnioski opinii są jasne i kategoryczne, dlatego też Sąd uznał ją za pełnowartościowy materiał dowodowy. Poza tym jego wnioski znajdują oparcie w dwóch powołanych wyżej opiniach prywatnych. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu (k.1243) potwierdzenie się stanowiska powódki nie może pozbawić jej możliwości skutecznego dochodzenia obrony naruszonych praw.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji (art.386§6 k.p.c.).

Powódka domagała się zobowiązania pozwanej (...) S.A. w W. do usunięcia stacji bazowej telefonii komórkowej z dachu bloku przy ulicy (...) w W., ewentualnie na wypadek uznania, że w przedmiotowym zakresie roszczenie nie może być zasądzone wobec jego bezprzedmiotowości (wskutek usunięcia stacji bazowej) domagała się zakazania dalszych naruszeń pozwanej w rozstrzyganym zakresie tj. zakazanie w przyszłości instalowania na dachu budynku, w którym zamieszkuje powódka, stacji bazowej telefonii komórkowej tego operatora. Oczywiście w zakresie pozwanej (...) S.A. w W. roszczenie dotyczyło wyłącznie jej stacji bazowych, natomiast w odniesieniu do Spółdzielni roszczenie winno się rozciągać na stacje bazowe również innych operatorów. Powódka jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazała art.439 k.c. w zw. z art.222 §2k.c. w zw. z art.251 k.c.

Zgodnie z art.222 §1 i 2 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Przeciwnie osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Z kolei w myśl art.251 k.c. do ochrony praw rzeczowych ograniczonych stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności. Natomiast art.439 k.c. stanowi, że ten, komu wskutek zachowania się innej osoby, w szczególności wskutek braku należytego nadzoru nad ruchem kierowanego przez nią przedsiębiorstwa lub zakładu albo nad stanem posiadanego przez nią budynku lub innego urządzenia, zagraża bezpośrednio szkoda, może żądać, ażeby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, a w razie potrzeby także, by dała odpowiednie zabezpieczenie.

Bezspornie nad mieszkaniem powódki pozwana (...) S.A. zamontowała anteny jako element stacji bazowej telefonii komórkowej. Przedmiotem ograniczonego prawa rzeczowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego jest lokal, w którym zamieszkuje powódka, a który służy zaspokajania jej potrzeb mieszkaniowych. Natomiast pozwana Spółdzielnia jest właścicielem budynku, w którym usytuowane jest mieszkanie powódki. Tym samym aktualizuje się deliktowa odpowiedzialność solidarna obu pozwanych- Spółdzielni - jako wydierżawiającej dach budynku przy ulicy (...) w W. i pozwanej (...) - jako właściciela stacji bazowej z antenami, która emituje szkodliwe promieniowanie. Własność to najszerszej zakreślone prawo, jakie może przysługiwać wobec rzeczy. Właściciel może m.in. korzystać z rzeczy, czerpać z niej korzyści i dochody oraz rozporządzać nią (art.140 k.c.). Pozwana Spółdzielnia w ramach swojego władztwa udostępniła odpłatnie dach budynku (...)w W., z którą zawarła umowę dzierżaw - dla usytuowania stacji bazowej telefonii komórkowej tego operatora. Tym samym zrealizowała swoje uprawnienia płynące z prawa własności i wypływającego zeń posiadania oraz dysponowania tym budynkiem.

Prawo własności nie jest jednak prawem absolutnym, a przepis art.140 k.c. ogranicza korzystanie z tego prawa do granic określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego oraz przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie tego prawa. Niewątpliwie posadowienie urządzeń telekomunikacyjnych na własnej nieruchomości mieści się z reguły z granicach zwykłego korzystania z tej nieruchomości. Instalacji takich nie zakazują przepisy ustawy, sama w sobie nie jest ona także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, nie może jednak przekraczać pewnych ram. Owe ramy wyznacza art.144 k.c. nakazujący właścicielowi przy wykonywaniu swego prawa od działań, które by zakłócały ponad przeciętną miarę, przy czym ową przeciętną miarę należy wiązać ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości oraz ze stosunkami miejscowymi. W przypadku przekroczenia tej miary właściciel nieruchomości może żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń(art.222 §2 k.c.).

Roszczenie dotyczące usunięcia spornej anteny wysunęła powódka, gdyż emituje fale elektromagnetyczne na nieruchomość powódki i przez to stanowi zagrożenie dla jej zdrowia i życia. Według tradycyjnych pojęć korzystanie z nieruchomości przejawia się w wykonywaniu aktów władztwa fizycznego nad nieruchomością. Uniemożliwienie lub utrudnienie w sferze wykonywania aktów władztwa w tym sensie może polegać na różnego rodzaju immisjach materialnych czy niematerialnych. Istota ich wyraża się w tym, że określone zachowania (przyczyny) są źródłem

przenikania w sferę nieruchomości określonych elementów i zjawisk przyrody w szerokim tego słowa znaczeniu lub oddziaływania na nieruchomość określonych sił. Przyczyną sprawczą mogą być konstrukcje budowlane, dymy, gazy, wstrząsy, energia itp. Rozwój techniki i w wyniku jego coraz bardziej rozbudowującego się środowiska technicznego, cywilizacyjnego człowieka nakazuje objęcie art.144 k.c. także emisji mających swoje źródło w falach elektromagnetycznych tworzących na nieruchomości pole elektromagnetyczne.

W przypadku negatywnego oddziaływania na nieruchomość właścicielowi przysługuje ochrona prawnorzeczowa na podstawie art.144 w zw. z art.222§2 k.c., która ma zastosowanie także w razie emisji pośrednich negatywnie wpływających na nieruchomości (tak S.N. w uchwale z dnia 04 marca 21975 roku IIICZP 89/74). Emisje niematerialne można postrzegać jako związane z wykonywaniem prawa własności, a obronę przed nimi-jako obronę przed naruszaniem majątkowego z natury prawa własności (tak S.N. w postanowieniu z dnia 20 października 2006 roku IV69/06). Okoliczności zamieszkiwania w mieście, korzystania z telefonii komórkowej i uczestniczenia we współczesnym życiu społecznym nie usprawiedliwiają ani nie uzasadniają znoszenia na swojej nieruchomości uciążliwości przekraczających przeciętną miarę przyjętą w danym miejscu dla nieruchomości danego rodzaju. W przypadku mieszkania powódki przekroczono dopuszczalną miarę i to w kwestii tak drażliwej jak oddziaływanie silnego, wytworzonego przez antenę stacji bazowej pola elektromagnetycznego, czyli w kwestii o nie do końca jeszcze zbadanych skutkach zdrowotnych, w tym kancerogennych. Dotychczasowe badania siłą rzeczy muszą być traktowane z ostrożnością, skoro skutki zdrowotne tego oddziaływania mogą ujawnić się w kolejnych pokoleniach. Z tych względów nie przekonały Sądu twierdzenia pozwanych, jakoby wobec rygorystycznego charakteru polskich norm na tle norm obowiązujących w niektórych innych krajach, emitowanie pola o wielkościach znajdujących się w normach nie stanowiło zagrożenia dla zdrowia i życia powódki. Pole elektromagnetyczne to zjawisko naturalne we wszechświecie, jednak na silne pola wytwarzane przez urządzenia produkowane przez człowieka, przez anteny telekomunikacyjne ludzie narażeni są od niedawna -od lat 90-tych ubiegłego wieku. Tym bardziej urządzenia te należy instalować roztropnie. Osoby znajdujące się w ich w oddziaływaniu mogą się czuć zaniepokojone. Świadomość tych zagrożeń jest powszechna, stąd nieruchomości położone w bezpośrednim sąsiedztwie linii wysokiego napięcia, silnych transformatorów czy właśnie anten telekomunikacyjnych -nigdy nie są atrakcyjne na rynku, jak te pozbawione tego sąsiedztwa. To są fakty notoryjne i nie wymagają dowodu.

Przedmiotowa antena znajdująca się na dachu nad mieszkaniem powódki emitowała silne fale elektromagnetyczne. W praktyce takie anteny są montowane na wysokich obiektach, jak dachy budynków górujących nad otoczeniem, kominy, słupy. Wynika to z prostego faktu, że pole najsilniej emitowane jest na wprost anteny, natomiast „w dół” od niej jest mniejsze i maleje wraz z odległością. Przedmiotowa antena pozwanej telefonii znajduje się nad dachem budynku, który nie góruje nad otoczeniem i jest bezpośrednio nad mieszkaniem powódki. Natężenie pola elektromagnetycznego w mieszkaniu powódki jak wynikało z pomiarów przekraczało przeciętną miarę dla powódki, a w konsekwencji w sposób niedozwolony ograniczało możliwość korzystania z lokalu przez powódkę. Skutki umiejscowienia anteny były dla powódki szczególnie drastyczne i skutkowały choćby koniecznością wyprowadzki z własnego mieszkania. Jak okazało z zeznań świadków skutki dla innych mieszkańców w ciągu kilku lat od umiejscowienia stacji stały się na tyle szkodliwe, że gremialnie w piśmie zażądali oni usunięcia anteny i nieprzedłużania umowy z operatorem telefonii na jej działanie.

Okoliczności tej nie zmienia to, że pozwani dysponują ostatecznymi pozwoleniami administracyjnymi na instalację anteny. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy decyzja administracyjna określająca sposób korzystania z pomieszczeń w budynku znajdującym się na nieruchomości, z której pochodzą emisje, nie wyłącza automatycznie możliwości dokonania przez sąd ustaleń i ocen, czy sposób wynikający z decyzji nie zakłóca z korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą z art.144 k.c.(vide wyrok S.N. z dnia 10 lutego 2004 roku sygn. IV CK 454/02, a także wyrok S.N. z dnia 8 stycznia 2009 roku ICNP 82/08). Z tych względów za zasadne należało uznać żądanie powódki dotyczące zakazania naruszania jej praw polegających na życiu we własnym mieszkaniu, w środowisku dla niej zdrowym, pozbawionym szkodliwego oddziaływania promieniowania. Przypomnieć należy, że przedmiotem owego prawa powódki był lokal, który służył zaspokajaniu jej podstawowych potrzeb mieszkaniowych. Prawnorzeczowe środki ochrony własności (w tym roszczenie negatoryjne) mają charakter obiektywny, bo zależą wyłącznie od pogwałcenia prawa własności, a ich skuteczność nie jest uzależniona od podmiotowych czynników takich

jak wina, dobra czy zła wiara. Roszczenie to przysługuje w razie obiektywnie tylko stwierdzonego naruszenia cudzego prawa własności. Roszczenie to jest wymierzone przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną, która znajduje wyraz w wytworzeniu ciągłego lub powtarzającego się i grożącego powtórzeniem się stanu pogwałcenia sfery uprawnień właściciela. Niewątpliwie to roszczenie znajduje zastosowanie w razie naruszenia zakazu immisji pośrednich. Jak wynika ze złożonych opinii prywatnych, w szczególności tej pochodzącej z F. zainstalowanie nad lokalem powódki anteny telefonii miało wpływ na osobę powódki, w wielu aspektach przed wszystkim zdrowotnych, ale również skutkujących koniecznością zmian w życiu osobistym (wyprowadzka z mieszkania). Wnioski opinii są jasne i korespondują z zeznaniami świadków oraz samej powódki. Wydaje się, że również pozwani, w szczególności Spółdzielnia zrozumieli, że stacje bazowe telefonii mają negatywny wpływ na życie i zdrowie mieszkańców budynków, będących w jej zasobach. Wyrazem tego choćby pismo zarządu pozwanej z dnia 29 lutego 2012 roku, czy usunięcie w sierpniu 2015 roku spornej stacji bazowej z dachu budynku przy ulicy (...) w W.. Wydaje się, że działaniom zarządu spółdzielni można tu postawić zarzut dość lekkomyślnego, bezrefleksyjnego i opierającego się jedynie na przesłankach formalnych działania polegającego na wydzierzawianiu dachów budynków na potrzeby stacji bazowych telefonii komórkowej, bez oglądania się jakie ewentualnie skutki może to mieć na życie mieszkańców. Jak wynika z akt sprawy, kwestia anten w istocie dotyczyła nie jednej nieruchomości budynkowej, nie jednej stacji bazowej i różnych operatorów. Zdaniem Sądu względy zdrowotne mieszkańców budynków winny mieć pierwszeństwo przed względami finansowymi, które były główną motywacją działań spółdzielni w tym zakresie. Odpowiedzialność pozwanego operatora telefonii komórkowej, wynikała ze wskazanych przepisów w związku z art.439 k.c. Pozwany co prawda nie naruszył norm technicznych przy instalacji stacji bazowej, ale jego zachowanie polegające na postawieniu tej stacji i jej dalszym utrzymywaniu, bez względu na konsekwencje w życiu powódki (o czym wiedział) czy innych mieszkańców stworzyło zagrożenie wystąpienia szkody, więcej spowodowało ją co do zdrowia i życia osobistego powódki. To zagrożenie powstania szkody na mieniu i osobie powódki było bezpośrednie, skonkretyzowane w okolicznościach sprawy i co do skutków. Powódce z tego tytułu przysługiwało roszczenie prewencyjne względem operatora, gdyż jej indywidualny interes został zagrożony bezpośrednio. Jako osoba zagrożona takim działaniem mogła żądać przedsięwzięcia środków niezbędnych do odwrócenia grożącego jej niebezpieczeństwa. Skoro stacja bazowa operatora (...)została usunięta z dachu budynku, to powódce nie przysługuje roszczenie o jej usunięcie. Nie można bowiem żądać usunięcia czegoś, co zostało już trwale usunięte. To jednak nie oznacza, że powódce nie przysługuje dalej idące roszczenie ewentualne, a mianowicie roszczenie w stosunku do Spółdzielni o zaniechanie umieszczenia na dachu budynku przy ulicy 4 w W. stacji bazowej telefonii komórkowej jakiegokolwiek operatora, a (...)S.A. w W. do zaniechania umieszczania na dachu budynku przy ulicy (...) w W. stacji bazowej telefonii komórkowej. Powyższe zobowiązanie pozwanych jest skutkiem immisji tj. szkodliwego promieniowania elektromagnetycznego takiej stacji na mieszkanie powódki, a co za tym idzie na zdrowie i życie powódki, która w tym mieszkaniu zamieszkuje. Zdaniem Sądu postępowanie pozwanych w toku procesu, okoliczności sprawy nie dają żadnych gwarancji, że takie postępowanie tj. zamontowanie stacji bazowej na dachu tego budynku się nie powtórzy i tym samym zaistnieje konieczność wytaczania kolejnego powództwa. Co prawda pozwani przywrócili stan zgodny z prawem, ale można się liczyć z tym, że antena tego lub innego operatora może być zainstalowana na dachu tego budynku i nad mieszkaniem, w którym zamieszkuje powódka. To zaś skutkowało, na podstawie wskazanych przepisów ukształtowaniem orzeczenia jak w punkcie 2-gim i 3-cim sentencji wyroku.

Jak wynika z pozwu, powódka w niniejszej sprawie dochodziła ochrony dóbr osobistych, powołując się na treść art.24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się (art.448 k.c.)

Zgodnie z treścią art.23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Konstrukcja normy art. 24 k.c. przewiduje ochronę jedynie przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, wprowadzając w tym zakresie domniemanie owej bezprawności. Na tle powyższego przepisu powoda nie obciąża udowodnienie faktów wykazujących bezprawność działania pozwanego, a jedynie obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru. Przesłanki braku bezprawności swego działania musi wykazać pozwany. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tego typu działanie. Do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377).

Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Pod uwagę należy brać całokształt okoliczności. Kryteria oceny naruszenia muszą zostać poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględniać należy odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, zasługujące na akceptację normy postępowania. Nie jest przy tym bez znaczenia motywacja działań sprawcy naruszenia. W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przysługują przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art.24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszcyciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art.448 k.c. Obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonemu bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie można abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego. Z tego jednoznacznie wynika, że możliwość zasądzenia zadośćuczynienia określonego w art.448 k.c. zależy od ustalenia bezprawności naruszenia dobra osobistego oraz od zawinienia pozwanego. Nie każdy bowiem przypadek dyskomfortu psychicznego, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z dnia 08.05.2009 r. w sprawie VI Ca 1242/08), spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

O tym czy istotnie zostało dokonane naruszenie dobra osobistego, jak wskazano wyżej decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem powódki, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci zdrowia. W ocenie Sądu działanie pozwanych miało charakter działania bezprawnego, od którego to domniemanie pozwani skutecznie się nie uwolnili. Niewątpliwie pozwani instalując stację bazową telefonii komórkowej, przy założeniu dotychczas istniejących na dachu budynku niewątpliwie nie zachowali odległości wokół nich stąd kumulacja szkodliwego promieniowania, którego ofiarą padła powódka. Było to obiektywnie nieprawidłowe zachowanie, z którego pozwani wycofali się dopiero w 2015 roku, usuwając tą stację. Usytuowanie stacji bazowej (...) S.A. nad mieszkaniem

powódki spowodowało daleko idące konsekwencje w zdrowiu powódki, rozciągając się na wiele aspektów jej życia i normalnego funkcjonowania. Konsekwencją umiejscowienia anteny było szkodliwe promieniowanie emitowane przez nią, co pogorszyło stan zdrowia powódki w postaci objawów neurologicznych, ze strony układu krążenia, dermatologicznych, psychicznych, a następnie zdiagnozowanego nowotworu. To wszystko spowodowało podjęcie przez powódkę wieloletniego leczenia. Obok tego doszły jako czynniki współzależne od powyższego i zaostrzające kłopoty zdrowotne powódki: utrata pracy, konieczność opuszczenia własnego mieszkania i wynajmowanie innych lokali mieszkalnych w celu realizacji własnych potrzeb mieszkaniowych (8 lat!), konieczność przeprowadzki, koszty sprawy sądowej, konieczność korzystania z pomocy córki. Krzywda powódki spowodowana działaniem pozwanych zdaniem Sądu jest bezsporna i była znaczna w okolicznościach sprawy. Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia, należy wskazać, iż powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 75.000 złotych.

Zdaniem Sądu kwota 75.000 złotych w pełni odpowiada rodzajowi naruszenia dóbr osobistych powódki, tak obiektywnie (istotne naruszenie, również w kontekście wykonywanej pracy), jak i subiektywnie (powódka niewątpliwie odczuwała krzywdę, dyskomfort, irytację, bezsilność). Co istotne, kwota ta, w ocenie Sądu, w pełni rekompensuje doznaną przezeń krzywdę. Podkreślić trzeba, że uwzględniając funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, ustalenie odpowiedniej jego wysokości winno uwzględniać wszelkie okoliczności, m.in. rodzaj naruszonego dobra osobistego (zdrowie), rozmiar krzywdy (wysoki), charakter następstw (zdrowotnych), ich intensywność (wysoka), stopień zawinienia sprawcy (co najmniej wina nieumyślna) oraz sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (dobra). Wobec powyższego Sąd uwzględnił w całości powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia, o czym orzekł w punkcie 1a) sentencji wyroku.

Art.415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu jest jej zawinione zachowanie oraz wyrządzona w wyniku tego zachowania szkoda, natomiast art.361 k.c. stanowi, że konieczne jest również wykazanie adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym zachowaniem i naruszeniem dobra, z którego szkoda wynika. Przy odpowiedzialności deliktowej czynem bezprawnym będzie takie wyrządzenie szkody, do którego dochodzi w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawne lub zasady współżycia społecznego. Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (dotyczy to także zaniechania). Zwracając uwagę na sferę przeżyć psychicznych działającego podmiotu, jednocześnie sprawcy bezprawnego czynu stawia się zarzut, że jego decyzja była naganna w konkretnej sytuacji. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się.

Rodzajem winy jest również niedbalstwo, które wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art.355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Zgodnie z art.355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ustanowiona w tym przepisie zasada ma podstawowe znaczenie dla ustalania wzorca wymaganego zachowania (miernika staranności) dla każdego, kto znajduje się w określonej sytuacji. Z kolei wzorzec kreowany jest na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych „kodeksów zawodowych”, pragmatyk zawodowych, zasad deontologii, a nawet określonych zwyczajów dostosowanych do pewnych typów czynności, zawodów, sytuacji. Zgodnie z Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie I ACa 368/13, aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (LEX nr 1339346).

Zatem uznać należało, że powódka w następstwie działania (później niedziałania) pozwanych doznała szkody majątkowej. Pojęcie szkody nie ma wprawdzie ustawowego określenia, ale chodzi w nim o uszczerbek poniesiony w dobrach chronionych poszkodowanego, wbrew jego woli, skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., sygn. akt I CSK 457/10 LEX nr 1318300). Szkodliwe immisje w okresie ich trwania spowodowały szkodę majątkową u powódki w postaci poniesionych w toku sprawy kosztów

badań i opinii z kliniki (...) w P. oraz kosztów prywatnej opinii dotyczącej szkodliwego oddziaływania na układ nerwowy powódki, gdyż nie mogły być one zaliczone do kosztów procesu oraz zapłaconej kwoty 13.251,45 złotych z tytułu wyegzekwowanego czynszu. Skoro Spółdzielnia i (...) poprzez swoje działanie - umieszczenie szkodliwej dla zdrowia powódki stacji bazowej, a następnie brak działania - w postaci nieusunięcia stacji bazowej spowodowali, że powódka nie mogła mieszkać we własnym mieszkaniu, musiała płacić za wynajem innego oraz jednocześnie koszty za własne mieszkanie - to poniosła realną szkodę. Tym samym kwestię winy pozwanych w postaci winy nieumyślnej (niedbalstwo) i związku przyczynowego pomiędzy ich działaniem (nie działaniem), a szkodą powódki należało uznać za udowodnione. Ta szkoda to właśnie zapłacone przez nią koszty własnego mieszkania, w którym przez prawie 8 lat nie mogła zamieszkiwać z winy pozwanych, a jednocześnie musiała za nie płacić. Szkoda ta została udowodniona co do wysokości, gdyż powódka w wyniku egzekucji wszczętej przeciwko niej wpłaciła na konto kancelarii komorniczej kwotę 13.251,45 złotych. Powódka poniosła koszty badań i opinii w klinice (...) w P. w łącznej kwocie 8.348,04 złotych i koszty w kwocie 1.500 złotych za specjalistyczne opinie psychologiczną i psychoneurologiczną dotyczącą oddziaływania na układ nerwowy powódki. Wysokość poniesionych wydatków była bezsporna i udowodniona załączonymi przez powódkę dokumentami (vide wyliczenie k.2274 i nast.). Czynności prowadzące do uzyskania tych opinii były obiektywnie wydatkiem koniecznym i niezbędnym do realizacji praw powódki w niniejszym postępowaniu. Jednocześnie te wskazywane kwoty nie mogły być rozliczone w ramach kosztów procesu (art.98 k.p.c.). Co do pozostałych składników roszczenia odszkodowawczego Sąd uznał je za daleko idące i podzielił w tym względzie argumentację pozwanych. Zdaniem Sądu brak związku przyczynowego pomiędzy oddziaływaniem stacji, a utratą pracy zawodowej czy dodatkowej przez powódkę. Nic nie stało na przeszkodzie aby powódka świadczyła tą pracę w innym miejscu zamieszkania w W.. Nie wiadomo czy stosunek pracy byłby w dalszym ciągu kontynuowany przez pracodawcę powódki i czy jedyną przyczyną jego ustania były względy zdrowotne. Wskazywana szkoda jest w tym względzie hipotetyczna i zdaniem Sądu nieudowodniona. Powódka w tym względzie nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności z art.415 k.c. Tym samym w ocenie Sądu uzasadnionym było zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie łącznej 23.099,49 złotych i w takiej wysokości powództwo należało uwzględnić, a w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 1b) i 3 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd, orzekł na podstawie art.100 k.p.c. (tj. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia). Sąd stwierdził, że powódka wygrała proces w zakresie roszczenia majątkowego w 39%, natomiast w zakresie roszczenia niemajątkowego jej roszczenie zostało uwzględnione w połowie tj. w zakresie roszczenia ewentualnego. Istotne jest przy tym, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu dotyczyło zarówno postępowania przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przeżyły sprawę. Koszty procesu w niniejszej sprawie poniosła zasadniczo jedynie powódka (koszty sądowe). Na podstawie art.108 § 1 zd. 2 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu. Sąd uwzględnił wniosek pełnomocnika powódki o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości maksymalnej (sześciokrotnej) stawki minimalnej obliczonej wg wskazanej wartości sporu, która w toku procesu ulegała zmianie. Zdaniem Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika powódki, stopień skomplikowania sprawy, charakter sprawy i wkład tego pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniały przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości wyższej niż stawka minimalna określona w przepisach rozporządzenia o kosztach zastępstwa procesowego. Pełnomocnik powódki składał szereg pism w sprawie, argumentował merytorycznie swoje stanowisko, uczestniczył na każdym terminie rozprawy w przeprowadzaniu dowodów zawnioskowanych w sprawie, co w powiązaniu z wysokim stopniem skomplikowania sprawy i jego precedensowym charakterem - zdaniem Sądu w pełni czyniło zasadnym jego wniosek.